

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 r. we Wrocławiu

połączonych spraw z powództwa: **(...) sp. z o.o. w W.**

przeciwko: **K. O.**

o odszkodowanie za mienie powierzone

I. oddala powództwo o zapłatę z tytułu odszkodowania za mienie powierzone kwoty 8.136,96 zł z ustawowymi odsetkami;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. oddala powództwo o zapłatę z tytułu odszkodowania za mienie powierzone kwoty 3.664,87 zł z ustawowymi odsetkami;

IV. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

1. Strona powodowa **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.** pozwem z 1 marca 2018 r. (data stempla pocztowego – k. 20) skierowanym przeciwko **K. O.** wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 3.664,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym oraz domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania, strona powodowa podniosła, że pozwany był jej pracownikiem zatrudniony na umowę o pracę. W okresie zatrudnienia, zawarł umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W dniach 20-22 maja 2016 r. przeprowadzono inwentaryzację w magazynie nr 21 we W., której rozliczenie wykazało niedobór w towarze i w opakowaniach. Niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną. Pozwany został obciążony kwotą dochodzoną pozwem. Pismem z 26 czerwca 2017 r. zaproponowano mu spłatę zobowiązania w ratach, jak również złożono wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Jednak pozwany nie odpowiedział na to wezwanie (k. 4-v. 5).

Odpowiadając na pozew **pozwany K. O.** wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych albo według spisu kosztów, jeżeli spis taki zostanie przedłożony.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zarzucił, że roszczenie strony powodowej jest przede wszystkim przedawnione. W przypadku winy nieumyślnej termin przedawnienia wynosi 1 rok, zaś w przypadku winy umyślnej są to 3 lata liczone od zdarzenia wyrządzającego szkodę, przy czym zdaniem pozwanego w jego przypadku można mówić co najwyżej o winie nieumyślnej. Inwentaryzacja była przeprowadzona 20-22 maja 2016 r., a wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który miał przerwać bieg przedawnienia, został złożony w dniu 10 lipca 2017 r. Nie ma przy tym znaczenia, że strona powodowa w dniu 24 sierpnia 2016 r. wystawiła notę księgową. Inwentaryzacja powinna zostać zakończona ustaleniem wyników i wraz z zakończeniem pracy pracowników po inwentaryzacji, wynik powinien być znany. Pozwany wskazał, że w żaden sposób nie uznał noty księgowej, ani nie podpisał żadnego porozumienia w tym zakresie, tym samym nie przerwał biegu przedawnienia poprzez uznanie długu.

Odnosząc się do przeprowadzonej inwentaryzacji pozwany wskazał, że nie można przyjąć, by umowa z dnia 15 stycznia 2016 r. była wiążąca i spełniała warunki przewidziane w przepisach prawa pracy. Pozwany zarzucił, że od 15 stycznia 2016 r. do 22 maja 2016 r. skład osobowy pracowników ulegał znacznej zmianie. Daty inwentaryzacji nie były jednak w żaden sposób związane z wypowiedzeniem umów o pracę ani zatrudnieniem nowych pracowników. Pomimo rotacji pracowników, nie podpisywano nowych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Ponadto w magazynie takie same czynności, jakie wykonywali pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę, wykonywały również osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia, co do których nie były wyrażane zgody przez osoby odpowiedzialne materialnie na wykonywanie czynności w miejscu powierzenia mienia. Pracownicy nie wyrażali też zgody na pracę kierowców posiadających umowę z inną firmą, którzy wykonywali czynności na rzecz strony powodowej, w tym wchodzili do magazynu. Zdarzały się także sytuacje, że w okresach świątecznych lub podczas inwentaryzacji przyjeżdżał cały autobus pracowników „do pomocy” z innych oddziałów, których nikt nie rejestrował i nie wyrażał zgody na ich pracę. Osoby te nie ponosiły żadnej odpowiedzialności materialnej, a pomimo tego miały wstęp do magazynu. Dopuszczanie do pracy osób nieuprawnionych do mienia powierzonego innym pracownikom było stałą praktyką strony powodowej.

Pozwany zakwestionował prawidłowość zawarcia umowy i powstanie wspólnej odpowiedzialności materialnej wskazując, że pracowników magazynu podpisanych na umowie było 36, zaś podczas jednej zmiany w magazynie przebywało ponad 16 osób. Pracownicy kolejnych zmian nie przekazywali sobie stanów magazynowych po zakończeniu każdej zmiany. Magazyn był otwarty przez 24 godziny na dobę, przez 6 dni w tygodniu, przez co niemożliwe było nadzorowanie przez nich powierzonego mienia. Wątpliwości pozwanego budzi również sam sposób powierzenia mienia pracownikom na podstawie umowy z 15 stycznia 2016 r., skoro inwentaryzacja trwała do 17 stycznia 2016 r., a jej wynik był znany w dniu 26 lutego 2016 r.

Pozwany wskazał również, że dochodziło do wielu nieprawidłowości ze strony pracodawcy w zakresie zabezpieczenia terenu magazynu przez osobami trzecimi. Dostęp do magazynu, w którym składowane były towary i opakowania, mieli nie tylko pracownicy magazynu, ale także inne osoby, nie objęte wspólną odpowiedzialnością materialną. Żaden pracownik magazynu nie miał wpływu na to, kto przebywa na terenie magazynu, co uniemożliwiało nadzór nad powierzonym mieniem. Nigdy nie była wyrażana zgoda na obecność w magazynie pracowników biurowych i kierowników, a osoby te swobodnie poruszały się po magazynie. Towar wprowadzali do systemu pracownicy biurowi, którzy nie mieli odpowiedzialności materialnej. Dostępu do systemu nie mieli magazynierzy, podczas gdy miały go osoby z zewnątrz (np. z innych magazynów, z centrali w R..).

Pozwany wskazał również, że magazyn znajdował się na terenie innych magazynów, a towar był składowany także na zewnątrz (np. butelki z piwem). Teren nie był objęty monitoringiem i nie było możliwości jego kontroli ze strony pracowników. Towar i palety swobodnie wyjeżdżały z magazynu i nie było takiej sytuacji, żeby ktoś towar lub palety sprawdzał na bramie wyjazdowej. Towaru nie można było inaczej sprawdzić, np. poprzez ważenie.

Pozwany zarzucił, że choć był osobą odpowiedzialną materialnie, to nie miał wglądu do całości dokumentów, tj. spisów z natury po dokonanych inwentaryzacjach, nie miał wglądu do ksiąg rachunkowych w zakresie dotyczącym rozliczenia powierzonego mienia i nie uczestniczył w przyjmowaniu i wydawaniu mienia.

Niezależnie od powyższego pozwany zarzucił, że strona powodowa, nie udowodniła wysokości szkody, której naprawienia się domaga (k. 64-73).

2. Strona powodowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. pozwem z 24 października 2017 r. (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko **K. O.** wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 8.136,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym oraz domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania strona powodowa podniosła, że pozwany była jej pracownikiem i w okresie zatrudnienia zawarła umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W dniach 15-17 stycznia 2016 r. przeprowadzono inwentaryzację, której rozliczenie wykazało niedobór w towarze i w opakowaniach. Niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną. Pozwany został obciążony kwotą dochodzoną pozwem. W dniu 20 maja 2016 r. strony zawarły porozumienie, w którym pozwany uznał zobowiązanie wynikające z noty obciążeniowej. Pozwany nie wywiązał się jednak ze swojego zobowiązania (k. 3-5 w aktach sprawy X P 221/18).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, tut. Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił na rzecz strony powodowej dochodzoną kwotę zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.292,00,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesowych (k. 54 w aktach sprawy X P 211/18).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty **pozwany K. O.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych albo według spisu kosztów, jeżeli spis taki zostanie przedłożony.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zarzucił, że skład osobowy pracowników w okresie od 9 października 2015 r. do 17 stycznia 2016 r. ulegał znacznej zmianie. Daty inwentaryzacji nie były w żaden sposób związane z wypowiedzeniem umów o pracę ani zatrudnieniem nowych pracowników. Podkreślił, że w razie rozwiązania umowy o pracę należy niezwłocznie przystąpić do inwentaryzacji, nie później niż w ciągu 7 dni, zaś niezachowanie tego wymogu skutkuje uchyleniem odpowiedzialności za powierzone mienie.

W ocenie pozwanego mienie przekazane na podstawie umowy z 9 października 2015 r. zostało pracownikom powierzone nieprawidłowo. Takie same czynności, jakie wykonywały osoby odpowiedzialne materialnie, wykonywały w magazynie także osoby zatrudnione na podstawie wzmiankowanego zlecenia, które nie zawierały umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Nie wszyscy pracownicy odpowiedzialni materialnie wyrażali zgodę na ich pracę na magazynie. Do magazynu miały również swobodny dostęp osoby będące pracownikami innych firm.

Pozwany zakwestionował prawidłowość zawarcia umowy i powstanie wspólnej odpowiedzialności materialnej wskazując, że pracowników magazynu podpisanych na umowie było 36, zaś podczas jednej zmiany w magazynie przebywało ponad 16 osób. Pracownicy kolejnych zmian nie przekazywali sobie stanów magazynowych po zakończeniu każdej zmiany. Magazyn był otwarty przez 24 godziny na dobę, przez 6 dni w tygodniu, przez co niemożliwe było nadzorowanie przez nich powierzonego mienia.

Pozwany wskazał również, że dochodziło do wielu nieprawidłowości ze strony pracodawcy w zakresie zabezpieczenia terenu magazynu przez osobami trzecimi. Dostęp do magazynu, w którym składowane były towary i opakowania mieli nie tylko pracownicy magazynu, ale także inne osoby, na których nie została nałożona wspólna odpowiedzialność materialna. Żaden pracownik magazynu nie miał wpływu na to, kto przebywa na terenie magazynu, co uniemożliwiało

nadzór nad powierzonym mieniem. Nigdy nie była wyrażana zgodna na obecność w magazynie pracowników biurowych i kierowników, a osoby te swobodnie poruszały się po magazynie. Towar wprowadzali do systemu pracownicy biurowi, którzy nie mieli odpowiedzialności materialnej. Dostępu do systemu nie mieli magazynierzy, podczas gdy miały go osoby z zewnątrz (np. z innych magazynów, z centrali w R.).

Pozwany wskazał również, że magazyn znajdował się na terenie innych magazynów, a towar był składowany także na zewnątrz (np. butelki z piwem). Teren nie był objęty monitoringiem i nie było możliwości jego kontroli ze strony pracowników. Towar i palety swobodnie wyjeżdżały z magazynu i nie było takiej sytuacji, żeby ktoś towar lub palety sprawdzał na bramie wyjazdowej. Towaru nie można było inaczej sprawdzić, np. poprzez ważenie.

Pozwany zarzucił, że jako osoba odpowiedzialna materialnie nie miał wglądu do całości dokumentów, tj. spisów z natury po dokonanych inwentaryzacjach, nie miał wglądu do ksiąg rachunkowych w zakresie dotyczącym rozliczenia powierzzonego mienia i nie uczestniczył w przyjmowaniu i wydawaniu mienia.

Pozwany wskazał, że podpisywanie jakichkolwiek dokumentów odbywało się pod przymusem, pod groźbą utraty pracy i natychmiastowej wymagalności not księgowych. Jeśli pracownik odmawiał podpisania umowy albo wyników inwentaryzacyjnych, grożono mu natychmiastowym zwolnieniem z pracy. Pozwany podpisywał dokumenty pod przymusem. Podkreślił, że po całej nocy inwentaryzacji wszyscy byli zmęczeni i chcieli już iść do domu, a było 5 minut na decyzję, czy podpisuje się wynik inwentaryzacji i notę, bez możliwości sprawdzenia prawidłowości wyników. Wiele osób do tej pory boi się rozwiązać umowę, gdyż strona powodowa obiecuje, że zredukuje ich zadłużenie, ale tylko wtedy, gdy dalej będą pracować. Po rozwiązaniu umowy o pracę pozwany otrzymał wezwanie przedsądowe, podczas gdy wcześniej, kiedy pracował, kwoty z not obciążeniowych były potrącane z wynagrodzenia i częściowo umarżane. W grudniu 2015 r. pozwany otrzymał trzy noty na kwotę 8.000,00 zł, a niedługo potem, w lutym 2016 r., kolejną notą na prawie 8.000,00 zł. Pozwany wskazał, że porozumienie z 17 lutego 2016 r. podpisał pod wpływem błędu i nacisku emocjonalnego oraz ekonomicznego ze strony pracodawcy, i w dniu 25 października 2016 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego wcześniej oświadczenia. Zaprzeczył jakoby kiedykolwiek dokonywał wpłaty w okienku pocztowym kwoty 800,00 zł w dniu 25 sierpnia 2016 r. i 26 września 2016 r. (k. 59-68 w aktach sprawy X P 211/18).

Zarządzeniem z 16 maja 2018 r. Sąd postanowił **połączyć** do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę o sygn. akt X P 211/18 ze sprawą o sygn. akt X P 152/18 i prowadzić dalej pod **wspólną sygn. akt X P 152/18** (k. 133 w aktach sprawy X P 211/18).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zajmuje się sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów ogólnospożywczych.

Pozwany K. O. był zatrudniony u strony powodowej, na podstawie umowy o pracę w okresie od 10 lipca 2014 r. do 23 lipca 2016 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika magazynu. Miejscem wykonywania pracy był magazyn strony powodowej nr 21 znajdujący się we W. przy ul. (...).

Stosunek pracy uległ rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia złożonego przez stronę powodową.

Dowód:

- Okoliczności bezsporne.

Strony zawarły następujące umowy wspólnej o odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie:

- w dniu 9 października 2015 r., zgodnie z którą, pozwany miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę, powstałe w mieniu mu powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 2,78% całości szkody. Za szkodę będzie się uważać niedobór towarów, wartość towarów przeterminowanych jak i wszelkie inne straty, wyliczone

na podstawie ksiąg handlowych, albo odpowiednich dokumentów sporządzonych przez właściwe organy ustalające szkody (§ 3). Osoby zawierające umowę nie ponosiły odpowiedzialność materialnej za niedobór do wysokości kwoty wyliczonej jako 0,02% (§ 6). Osoby zawierające umowę miały prawo do wglądu i do dokumentacji i rachunkowości dotyczącej zakresu czynności wykonywanych w magazynie (§ 8). Umowa obejmowała 37 pracowników magazynu nr 21. Umowę podpisało 37 osób.

- w dniu 15 stycznia 2016 r., zgodnie z którą, pozwany miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę, powstałe w mieniu mu powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 2,73% całości szkody. Za szkodę będzie się uważać niedobór towarów, wartość towarów przeterminowanych jak i wszelkie inne straty, wyliczone na podstawie ksiąg handlowych, albo odpowiednich dokumentów sporządzonych przez właściwe organy ustalające szkody (§ 3). Osoby zawierające umowę nie ponosiły odpowiedzialność materialnej za niedobór do wysokości kwoty wyliczonej jako 0,02% (§ 6). Osoby zawierające umowę miały prawo do wglądu i do dokumentacji i rachunkowości dotyczącej zakresu czynności wykonywanych w magazynie (§ 8). Umowa obejmowała 36 pracowników magazynu nr 21. Umowę podpisało 35 osób, z czego w jednym przypadku za W. C. podpis złożył z upoważnienia inny pracownik. Natomiast przy nazwisku R. C. (1) nie było podpisu, ani żadnej innej adnotacji.

Dowód:

- umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej – karta 14-15 oraz 12-13 w aktach sprawy X P 211/18.

Magazyn strony powodowej nr 21 zlokalizowany we W. przy ul. (...), znajduje się na terenie parku logistycznego, ogrodzonego płotem i ochranianego przez agencję ochrony. Na jego terenie mieści się 6-7 różnych firm, w tym firma kurierska. Na teren parku można było wjechać przez bramę zabezpieczoną szlabanem. Obok wjazdu znajduje się stróżówka, w której dyżuruje jedna osoba. Nikt nie kontroluje wjeżdżających i wyjeżdżających pojazdów, a szlaban jest niemal przez cały czas otwarty. Do innych firm bardzo często przyjeżdżali różni ludzie.

Magazyn składał się z części biurowej, magazynowej oraz chłodni. Praca w magazynie odbywała się na 3 zmiany przez 24 godziny na dobę oprócz dwudniówek (weekendów). W magazynie pracowało łącznie około 60-70 osób. Magazynierów na zmianie było około 15. Do magazynu prowadziły dwa wejścia, które były stale otwarte. Ponadto na jego teren można było wejść przez 7-8 ramp załadunkowych. Latem były one praktycznie przez cały czas otwarte. W magazynie składowane były produkty spożywcze oraz alkohol, a także opakowania (butelki, skrzynki na butelki, palety drewniane). Część opakowań była przechowywana na zewnątrz magazynu w nieogrodzonych miejscach, do których wszyscy mieli swobodny dostęp. Kamera monitoringu nie obejmowała swoim zasięgiem tego miejsca.

Magazynierzy zajmowali się kompletowaniem towaru do wysyłki. Był on przez nich przygotowywany na paletach. Zdarzało się, że kierowcy sami kompletowali towar, zabezpieczali go na paletach. Ponadto osoby zatrudnione w magazynie często dokonywały zakupów, których rozliczenie dokonywało się poza oczami magazynierów. Zdarzały się też kradzieże towaru z magazynu.

Magazynierzy zwracali kierownictwu uwagę, że ze względu na niedostateczne zabezpieczenie magazynu, w tym sposób wydawania i odbioru towaru, także kierowcy powinni odpowiadać finansowo. Strona powodowa nie reagowała jednak na zgłaszane przez magazynierów zastrzeżenia.

Magazyn objęty był systemem kamer. Były to jednak urządzenia dające obraz złej jakości, niewyraźny, ziarnisty.

Dowód:

- zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,

- zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,

- zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,

- zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 10.10.2018 r. – płyta CD karta 140,
- częściowo zeznania świadka R. C. (2) złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- częściowo zeznania świadka A. S. złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- częściowo zeznania świadka A. G. złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- zeznania świadka N. K. – karta 323-233,
- wyjaśnienia powoda K. O. – karta 233-v. 233,
- zdjęcia – karta 83-87 oraz 83 w aktach sprawy X P 211/18 (płyta CD).

Magazyn nr (...) jest magazynem wysokiego składu, zarządzanym komputerowo poprzez system T.. Pracownicy centrali w R. poprzez system mieli na co dzień dostęp do stanów magazynowych wszystkich magazynów strony pozwanej, w tym magazynu nr 21. Wprowadzali towar na stan magazynowy, mogli robić ruchy magazynowe bez wiedzy magazynierów, mogli wprowadzić towar, którego fizycznie nie było w magazynie. Kierownik magazynu we W. R. N. zauważył kiedyś sztuczny ruch na magazynie. Po telefonie do R. C. (2) dostał informację, że sprawdzają jego czujność. Pracownicy z R. mieli możliwość wprowadzania zmian w arkuszach inwentaryzacyjnych w momencie przeprowadzania inwentaryzacji.

Magazynierzy zatrudnieni we W. nie mieli dostępu do systemu komputerowego. Nie mogli w nim sprawdzić stanów towaru. Dostęp taki miał tylko kierownik magazynu i jego zastępca.

Dowód:

- zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 10.10.2018 r. – płyta CD karta 140,
- częściowo zeznania świadka R. C. (2) złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- częściowo zeznania świadka A. S. złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- częściowo zeznania świadka A. G. złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- zeznania świadka N. K. – karta 323-233,
- wyjaśnienia powoda K. O. – karta 233-v. 233,

Oprócz pracowników magazynu, pracę na terenie magazynu nr 21 we W. wykonywali również pracownicy biura obsługi klienta, kasjerka, dyrektor oddziału, przedstawiciele handlowi, sprzątaczkę zatrudnioną przez firmę z zewnątrz, kierowcy, w tym zatrudnieni przez inne firmy. Osoby te nie miały zawartych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej i mogły swobodnie poruszać się po terenie magazynu bez żadnych ograniczeń i nadzoru. Często do pracy w magazynie były zatrudniane osoby na umowę zlecenia, z którymi nie zawierano umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Pracownicy magazynu odpowiedzialni materialnie byli zobowiązani do podpisywania zgód na przebywanie na magazynie innych osób nie objętych odpowiedzialnością materialną. Gdyby takiej zgody nie podpisali, groziłoby im zwolnienie z pracy. Zgody były podpisywane in blanco, lub po pewnym czasie od zatrudnienia osoby nie objętej odpowiedzialnością materialną. Zdarzało się, że na podpisanych zgodach były dopisywane później nazwiska osób pracujących na magazynie, a nie posiadających odpowiedzialności materialnej.

Dowód:

- zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- częściowo zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- częściowo zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- częściowo zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 10.10.2018 r. – płyta CD karta 140,
- zeznania świadka R. C. (2) złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- zeznania świadka N. K. – karta 323-233,
- zeznania świadka S. S. – karta 233,
- wyjaśnienia powoda K. O. – karta 233-v. 233,
- oświadczenia o wyrażeniu zgody – karta 88-89, 113-v. 115,

Roczny harmonogram inwentaryzacji przewiduje przeprowadzenie 2 inwentaryzacji w roku. Jeżeli wyniki inwentaryzacji są ujemne, wówczas przeprowadza się je częściej. Inwentaryzacje w magazynie nr 21 we W. były przeprowadzane co 3-4 miesiące. Inwentaryzacje nie były przeprowadzane w przypadku zatrudnieniu lub zwolnieniu pracownika magazynu. W magazynie była duża rotacja pracowników.

Inwentaryzacje były przeprowadzane przez 3-4 pracowników z R.. Trwały 3 dni od piątku do niedzieli. Bez względu na wynik, inwentaryzacja musiała zakończyć się w niedzielę. Przed inwentaryzacją magazynierzy dostawali do podpisania szereg dokumentów in blanco, m.in. zgodę na pracę nowych pracowników, informacje o niezgłaszaniu zastrzeżeń do wyników inwentaryzacji, nową umowę o odpowiedzialności materialnej. Gdyby ktoś nie chciał ich podpisać, zostałyby zwolniony. Takie przypadki zdarzały się.

Inwentaryzacja była przeprowadzana w ten sposób, że na jedną alejkę było wyznaczonych dwoje magazynierów. Jedna osoba skanowała towar, a druga liczyła. Stany spisywali na kartkach, które następnie przekazywali komisji inwentaryzacyjnej, która wprowadzała dane do systemu komputerowego. Do inwentaryzacji były też liczone towary przeterminowane, które trzeba było wyrzucić ze względu na nieprzydatność do spożycia, a których nie można było usunąć ze stanów magazynowych.

Wyniki inwentaryzacji były przedstawiane magazynierom dopiero po kilku dniach. Nie mieli oni jednak wglądu do pełnej inwentaryzacji. Była im przedstawiana tylko karta z wynikiem inwentaryzacji. Po przeprowadzone inwentaryzacji stany magazynowe nie były „zerowane”. Bezpośrednio po inwentaryzacji pracownicy byli zapewniani, że wyszła ona dobrze. Natomiast po jakimś czasie były sporządzane noty obciążeniowe dotyczące spłaty zadłużenia. Niepodpisanie noty przez magazyniera wiązało się ze zwolnieniem z pracy.

Dowód:

- zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,

- zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 10.10.2018 r. – płyta CD karta 140,
- zeznania świadka S. S. – karta 233,
- częściowo zeznania świadka R. C. (2) złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- częściowo zeznania świadka A. S. złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- częściowo zeznania świadka A. G. złożone na rozprawie przed SR w Rzeszowie 08.03.2019 r. – płyta CD karta 229,
- zeznania świadka N. K. – karta 323-233,
- zeznania świadka S. S. – karta 233,
- wyjaśnienia powoda K. O. – karta 233-v. 233,
- zarządzenia w sprawie inwentaryzacji – karta 97-98, 108-109,
- fragmenty spisów z natury – karta 99-102, 105-v. 106, 110-112,
- oświadczenia – karta 103-104, 107-v. 107.

W dniach 15-17 stycznia 2016 r. odbyła się inwentaryzacja magazynu nr 21 we W., w wyniku której stwierdzono w zakresie ilości:

1. towaru:

- Stan kartotekowy towarów w cenach zakupu: 6.734.035,91 zł,
- Stan towarów wg spisu z natury: 6.534.905,70 zł,
- Różnica – niedobór w towarze: - 199.130,21 zł,
- ubytki naturalne 12.10.2015-15.01.2016 (18.357.631,92x0,02%): + 3.671,53 zł,
- Niedobór w towarze do rozliczenia: - 195.458,68 zł.

2. opakowań:

- Stan opakowań przed inwentaryzacją: 315.291,13 zł,
- Stan opakowań po inwentaryzacji: 218.053,43 zł,
- Niedobór w opakowaniach do rozliczenia: 97.237,70 zł.

Łączny niedobór w towarze i opakowaniach do rozliczenia: - 292.696,38 zł.

W dniu 26 lutego 2016 r. strona powodowa wystawiła notę księgową nr (...), w której obciążyła pozwanego kwotą 8.136,96 zł z tytułu umowy o odpowiedzialności materialnej z 9 października 2015 r. dotyczącej inwentaryzacji towarów i opakowań mag. nr 21 nr W. przeprowadzonej w dniach 15-17 stycznia 2016 r.

Dowód:

- rozliczenie inwentaryzacji – karta 14 w aktach sprawy X P 211/18,
- nota księgowa – karta 15 w aktach sprawy X P 211/18.

W dniach 20-22 maja 2016 r. odbyła się inwentaryzacja magazynu nr 21 we W., w wyniku której stwierdzono w zakresie ilości:

1. towaru:

- Stan kartotekowy towarów w cenach zakupu: 6.646.045,65 zł,
- Stan towarów wg spisu z natury: 6.549.045,54 zł,
- Różnica – niedobór w towarze: - 97.000,11 zł,
- Korekta inwentaryzacji A.: - 6.404,35 zł,
- Korekta do inwentaryzacji L.: - 5.186,36 zł,
- Korekta do korekty inwentaryzacji A.: + 138,32 zł,
- Korekta inwentaryzacji: - 629,39 zł,
- ubytki naturalne 18.01.2016-20.05.2016 (26.064.053,65x0,02%): + 5.212,81 zł,
- Niedobór w towarze do rozliczenia: - 103.869,08 zł.

2. opakowań:

- Stan opakowań przed inwentaryzacją: 320.966,25 zł,
- Stan opakowań po inwentaryzacji: 290.591,10 zł,
- Niedobór w opakowaniach do rozliczenia: - 30.375,15 zł.

Łączny niedobór w towarze i opakowaniach do rozliczenia: - 134.244,23 zł.

W dniu 24 sierpnia 2016 r. strona powodowa wystawiła notę księgową nr (...), w której obciążyła pozwanego kwotą 3.664,87 zł z tytułu umowy o odpowiedzialności materialnej z 15 stycznia 2016 r. dotyczącej inwentaryzacji towarów i opakowań mag. nr 21 nr W. przeprowadzonej w dniach 20-22 maja 2016 r.

Dowód:

- rozliczenie inwentaryzacji – karta 16,
- nota księgowa – karta 13.

W dniu 17 lutego 2016 r. strony zawarły porozumienie zgodnie z którym pozwany uznał zadłużenie wobec strony powodowej w kwocie 7.997,31 zł w tym kwoty:

- 2.524,49 zł tytułem noty księgowej nr (...) z 30 grudnia 2015 r.,
- 3.343,61 zł tytułem noty księgowej nr (...) z 30 grudnia 2015 r.,

- 2.129,21 zł tytułem noty księgowej nr (...) z 31 grudnia 2015 r. (§ 1).

Jednocześnie pozwany zobowiązał się spłacić w miesięcznych ratach 50% zobowiązania, tj. kwotę 3.998,65 zł. Pierwsza rata miała być płatna 10 kwietnia 2016 r. w wysokości 274,65 zł. Pozostałą część w 14 ratach po 266,00 zł. Jednocześnie strona powodowa oświadczyła, że nie będzie dochodzić od pozwanego pozostałej części zadłużenia pod warunkiem, że nie będzie on pozostawał w opóźnieniu z zapłatą uzgodnionych rat, oraz w dwóch kolejnych okresach inwentaryzacyjnych rozliczenie inwentaryzacji wykaże niedobór w towarach i opakowaniach nie wyższy niż mieszczący się w obowiązujących granicach i nie przekroczy 0,04% obrotu netto z danego okresu inwentaryzacyjnego oraz, że pozwany będzie związany umową o pracę co najmniej do dnia inwentaryzacji zamykającej drugi okres rozliczeniowy (§ 2 ust. 2).

W dniu 20 maja 2016 r. strony zawarły porozumienie, zgodnie z którym pozwany uznał zadłużenie wobec strony powodowej w kwocie 8.136,96 zł tytułem noty księgowej nr (...) (§ 1). Jednocześnie strona powodowa wyraziła zgodę na umorzenie zobowiązania o kwotę 6.000,00 zł w przypadku świadczenia przez pozwanego pracy przez okres kolejnych 12 miesięcy kalendarzowych przypadających po 22 maja 2016 r. (§ 2 ust. 1).

Pozwany podpisał porozumienie po informacji, że albo je podpisze, albo zostanie natychmiast zwolniony i będzie musiał spłacić cały dług. Na zastanowienie miał 5 minut. Decyzję musiał podjąć w obecności kierownika. Miał świadomość, że jeśli zostanie zwolniony nie będzie mógł spłacać kredytu.

Porozumienia były zawierane także z innymi pracownikami odpowiedzialnymi materialnie. Proponując ugody pracownikom, R. C. (2) informował ich, że jeżeli nie podpiszą porozumienia to zostaną zwolnieni dyscyplinarnie.

Po rozwiązaniu stosunku pracy, strona powodowa wzywała pozwanego do spłaty zobowiązań wynikających z zawartych porozumień. Pozwany poinformował wówczas, że nie uznaje należności wynikających z not obciążeniowych.

Pismem z 25 października 2016 r. pełnomocnik pozwanego złożył w imieniu pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego wobec strony powodowej polegającego na udzieleniu zgody na potrącanie kwot z not księgowych nr (...) z dnia 31.12.2015 r. w wysokości 2129,21 zł, nr 433 z dnia 20.12.2015 r. w wysokości 3343,61 zł, nr 303 z dnia 30.12.2015 r. w wysokości 2524,49 zł oraz noty nr 12 z dnia 26.02.2016 r. w wysokości 8136,96 zł z wynagrodzenia, co może być interpretowane jako pośrednie uznanie zobowiązania wobec strony powodowej.

Kiedy przedmiotowe noty zostały pozwanemu przedłożone, nie miał czasu zapoznać się dokładnie z ich treścią, nie miał również możliwości zapoznania się z żadnymi dokumentami stanowiącymi podstawę ich wystawienia. Podpisując noty działał także w strachu wywołanym przez pracodawcę, który wskazał, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty tych kwot, a w przypadku braku podpisania not księgowych na drugi dzień otrzyma rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Wywołało to u pozwanego obawę przed rozwiązaniem stosunku pracy i natychmiastową utratą środków utrzymania dla siebie i rodziny.

Pismem z 7 grudnia 2016 r. pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego wobec strony powodowej pod wpływem błędu, polegającego na podpisaniu porozumień z dnia 17.02.2016 r. i 20.05.2016 r. oraz udzieleniu zgody na potrącanie kwot z not księgowych nr (...) z dnia 31.12.2015 r. w wysokości 2129,21 zł, nr 433 z dnia 20.12.2015 r. w wysokości 3343,61 zł, nr 303 z dnia 30.12.2015 r. w wysokości 2524,49 zł oraz noty nr 12 z dnia 26.02.2016 r. w wysokości 8136,96 zł z wynagrodzenia, co może być interpretowane jako uznanie mojego zobowiązania wobec PPHU (...) Sp. z o.o. Wskazał, że przedmiotowe noty zostały mu przedłożone w czasie pracy, kiedy nie miał czasu się zapoznać z ich treścią i nie miał także możliwości zapoznania się z żadnymi dokumentami stanowiącymi podstawę ich wystawienia oraz działał pod wpływem błędu wywołanego przez pracodawcę co do zasadności wystawienia tych not księgowych. W trakcie pracy nie miał możliwości kontrolowania strat magazynowych i kontrolowania osób, które wchodziły na magazyn. Po dokonanych inwentaryzacjach nie miał możliwości sprawdzenia stanów magazynowych oraz zweryfikowania wyników inwentaryzacji i do podpisania miał

jedną albo dwie kartki ze spisem z natury, podczas gdy cała dokumentacja dotycząca inwentaryzacji – stos kartek - nie była mu nigdy okazywana, ani udostępniana (pracowników informowano tylko o wynikach inwentaryzacji). Podniósł również, że podpisując porozumienia i noty działał w strachu wywołanym przez pracodawcę, który wskazał, iż jest zobowiązany do zapłaty tych kwot, a w przypadku braku podpisania tych porozumień i not księgowych na drugi dzień otrzyma rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym i będzie musiał zapłacić natychmiastowo kwoty, na które zostały wystawione te noty. Podkreślił, że na podjęcie decyzji o podpisaniu w/w dokumentów miał zazwyczaj 5 minut, bez możliwości wglądu w dokumentację firmy. Spowodowało to po jego stronie przymus podpisania tych dokumentów z obawy przed rozwiązaniem umowy oraz natychmiastową utratą środków utrzymania dla siebie i swojej rodziny.

Dowód:

- zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka M. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 04.07.2018 r. – płyta CD karta 56,
- zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 10.10.2018 r. – płyta CD karta 140,
- wyjaśnienia powoda K. O. – karta 233-v. 233,
- pisma strony powodowej – karta 17, 21-24,
- pismo pozwanego – karta 18-19,
- oświadczenie pozwanego z 7.12.2016 r. k. 27
- porozumienia – karta 16 w aktach sprawy X P 211/18 oraz 20-v. 20 w aktach sprawy X Po 149/16.

W dniu 25 sierpnia 2016 r. oraz 26 września 2016 r. na konto strony powodowej wpłynęły od pozwanego kwoty po 400,00 zł, tytułem: spłata raty za braki inwentaryzacyjne oraz spłaty za straty inwentaryzacyjne. Przelewów dokonano w placówce pocztowej.

Dowód:

- wydruki opisów transakcji – karta 30-31.

Pismem z 14 grudnia 2016 r. (data stempla pocztowego) strona powodowa wniosła do tut. Sądu wnioski o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 13.935,62 zł, w skład której wchodziła między innymi kwota 8.136,96 zł. Pomiędzy stronami nie doszło do ugody (sygn. sprawy X Po 149/16).

Pismem z 12 lipca 2017 r. (data stempla pocztowego) strona powodowa wniosła do tut. Sądu wnioski o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 3.664,87 zł. Pomiędzy stronami nie doszło do ugody (sygn. sprawy X Po 84/17).

Dowód:

- wniosek strony powodowej – karta 3-v. 3 w aktach sprawy X Po 84/17,
- protokół posiedzenia – karta 28-29 w aktach sprawy X Po 84/17,
- wniosek strony powodowej – karta 2-v. 3 w aktach sprawy X Po 149/16,

- protokół posiedzenia – karta 40 w aktach sprawy X Po 149/16

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Oba powództwa w połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach nie zasługiwały na uwzględnienie.

Materialna odpowiedzialność pracownicza została uregulowana kompleksowo w Dziale V Kodeksu pracy. Zakres odpowiedzialności może różnić się, w zależności od okoliczności. Pracownik może odpowiadać w pełni, w sposób ograniczony lub wynikający z umowy.

W Rozdziale I Działu piątego Kodeksu pracy znalazły się unormowania dotyczące odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy wskutek zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Przysługujące w takim wypadku odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody (z wyjątkiem umyślnego wyrządzenia szkody, którą pracownik obowiązany jest naprawić w pełnej wysokości).

W Dziale piątym w Rozdziale II k.p., uregulowano drugi rodzaj odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę wyrządzoną w mieniu pracodawcy. Chodzi o mienie, które pracodawca powierzył pracownikowi z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się (tzw. reżim szczególny). Reguły tej odpowiedzialności zostały ukształtowane w sposób surowszy niż odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Wynika to z faktu, iż w przypadku powierzenia mienia na pracownika ciąży, poza powszechnymi obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, obowiązek szczególny, jakim jest sprawowanie pieczy nad mieniem powierzonym. Odpowiedzialność za szkodę w mieniu powierzonym oznacza, że pracownik odpowiada nie tylko w granicach rzeczywistej straty pracodawcy, ale również za utracone korzyści, oraz że jego odszkodowanie nie ogranicza się do kwoty 3 – krotności miesięcznego wynagrodzenia.

Zgodnie z przepisem art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze – odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się (art. 124 § 2 k.p.).

Z odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia (art. 124 § 3 k.p.). Podobnie pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczynili się do jej powstania lub zwiększenia (art. 117 § 1 k.p. w zw. z art. 127 k.p.).

Jak wynika z brzmienia art. 125 § 1 k.p., na zasadach określonych w art. 124 k.p. pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się, przy czym podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą.

Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody (art. 125 § 2 k.p.).

Powołane przepisy regulują szczególny rodzaj odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone z obowiązkiem wyliczenia się, która różni się od odpowiedzialności uregulowanej w art. 124 k.p. tym, że dotyczy co najmniej dwóch pracowników. Jej szczegółowe zasady określa przy tym rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (t.j. Dz. U. z 1996 r., Nr 143,

poz. 663; zwanego dalej rozporządzeniem), którego przepisy – zgodnie z § 1 – stosuje w się w przypadkach łącznego powierzenia pracownikom mienia, z obowiązkiem wyliczenia się, w zakładzie pracy lub w wydzielonej jego części, w której odbywa się sprzedaż, produkcja lub świadczenie usług albo przechowuje się mienie stanowiące przedmiot powierzenia i oddzielnego rozliczania, zwanym dalej „miejscem powierzenia mienia”.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia, pracownicy, o których mowa w § 1, mogą przyjąć na podstawie pisemnej umowy zawartej z pracodawcą wspólną odpowiedzialność materialną za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym im łącznie mieniu, jeżeli liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, nie przekracza: przy pracy na jedną zmianę - 8 osób, przy pracy na dwie zmiany - 12 osób, przy pracy na trzy zmiany - 16 osób, przy czym – stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia – w zakładach usługowych, w zakładach żywienia zbiorowego oraz w sklepach samoobsługowych i preselekcyjnych pracownicy, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną, jeżeli ich liczba w miejscu powierzenia mienia nie przekracza 24 osób na jedną zmianę.

Bezsporne jest, że strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się m.in. sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów spożywczych. W tym celu posiada m.in. magazyn nr 21, położony we W. przy ul. (...), w którym pracował pozwany. W magazynie tym składowane są towary, które następnie są rozwożone do klientów. Z zeznań świadków wynika, że praca w magazynie odbywała się w systemie trzyzmianowym przez 24 godz. na dobę z wyjątkiem dwudniówek (weekendów). Istotne jest tutaj to, że liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia przekraczała – co wynika chociażby z samych treści umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone – 16 osób. Przedmiotowe umowy były bowiem zawierane odpowiednio z 37 i 36 pracownikami magazynu (łącznie z pozwanym).

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, brak było w ogóle podstaw, aby magazyn nr 21 znajdujący się we W. przy ul. (...) można było zakwalifikować jako zakład usługowy w rozumieniu § 2 ust. 2 rozporządzenia. W magazynie tym nie była prowadzona żadna działalność usługowa, tj. zmierzająca do bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludzkich. Składowano w nim jedynie towary, które następnie były pobierane przez kierowców celem dostarczenia do klientów. Nie sposób także uznać, aby magazyn miał pełnić rolę usługową wobec innych działów Oddziału W. – w szczególności działu zakupów, obsługi klienta czy sprzedaży. Wprost przeciwnie to te właśnie działy, w szczególności biuro, pełniły funkcje usługowe wobec magazynu.

Zgodnie z art. 18 § 1 k.p. postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Postanowienia umów i aktów, o których mowa w § 1, mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy (art. 18 § 2 k.p.).

W kontekście cytowanego przepisu zawierane przez stronę powodową z pozwanym i innymi pracownikami umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, w szczególności zaś umowy z dnia 9 października 2015 r. i 15 stycznia 2016 r., w której strona powodowa upatrywała źródła odpowiedzialności pozwanego, należy uznać za nieważne w stosunku do pozwanego jako mniej korzystne dla pracowników niż przepisy prawa pracy.

Już z tej tylko przyczyny oba powództwa winny zostać uznane za nieuzasadnione i jako takie oddalone. Niezależnie jednak od powyższego, w ocenie Sądu powództwa i tak nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy wskazać, że strona powodowa nie przestrzegała również § 5 rozporządzenia, zgodnie z którym każda zmiana w składzie pracowników, którzy przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną w miejscu powierzenia mienia wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 listopada 2003 r. (sygn. akt I PK 551/02, Legalis) nie zawarcie nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej w razie zmiany składu pracowników objętych taką umową uchyla wspólną odpowiedzialność za powierzone im mienie.

Podkreślić należy także, że warunkiem ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością – na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej z ich udziałem lub z udziałem osób przez nich wskazanych, zgodnie z § 22 ust. 2, oraz zapewnienie im możliwości zgłaszania uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji (§ 8 ust. 1 rozporządzenia).

W razie wypowiedzenia przez jedną ze stron umowy o pracę z pracownikiem ponoszącym wspólną odpowiedzialność materialną, zakończenie inwentaryzacji powinno nastąpić najpóźniej w dniu rozwiązania umowy o pracę (§ 19 ust. 1 rozporządzenia). W razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia lub w razie wygaśnięcia umowy o pracę do przeprowadzenia inwentaryzacji należy przystąpić niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę (§ 19 ust. 2 rozporządzenia).

Jak wykazało przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, opisane wyżej wymagania nie zostały dochowane przez stronę powodową. Pomimo znacznej rotacji pracowników, jaka miała miejsce w magazynie we W., nie tylko nie przeprowadzano każdorazowo inwentaryzacji towarzyszącej odejściu pracownika bądź przyjęciu nowej osoby, ale też nie zawierano nowych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej, w której stronami byłiby wszyscy aktualnie zatrudniani pracownicy. Z zeznań świadków, a także zgromadzonych dowodów z dokumentów, jednoznacznie wynika, że inwentaryzacje nie były w żaden sposób powiązane z ruchami kadrowymi. Zasadą było przeprowadzenie 2 inwentaryzacji w roku, zaś dodatkowe inwentaryzacje były przeprowadzane wtedy, gdy wyniki inwentaryzacji wskazywały ujemny wynik. Wówczas inwentaryzacje były przeprowadzane co 3-4 miesiące. Bez przeprowadzenia inwentaryzacji w związku ze zmianami kadrowymi osób odpowiedzialnych materialnie strona powodowa nie mogła skutecznie obciążyć nowo zatrudnionych pracowników, jak również osób pozostających w zatrudnieniu, wspólną odpowiedzialnością materialną za powierzone mienie. Z uwagi na brak powiązania inwentaryzacji z ruchami kadrowymi pracowników stwierdzić należy, że odpowiedzialność pozwanego ukształtowana w umowach o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, została wyłączona wobec braku zawarcia nowych umów po zmianie składu osobowego.

W toku postępowania zostało również wykazane, że strona powodowa nie zapewniła pracownikom odpowiedzialnym materialnie możliwości sprawowania skutecznej pieczy nad powierzonym mieniem. W myśl § 4 ust. 2 rozporządzenia, pracodawca jest obowiązany zapewnić osobom objętym wspólną odpowiedzialnością materialną możliwość sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem, przez swobodny do niego dostęp, w czasie wykonywania przez osoby wymienione w ust. 1 pracy lub określonych czynności w miejscu powierzenia mienia. Podkreślić należy także, że prawidłowe powierzenie mienia wymaga jego właściwego udokumentowania, w konsekwencji czego dla przypisania pracownikowi odpowiedzialności za mienie powierzone nie wystarczy samo podpisanie przez niego umowy, deklaracji czy innego dokumentu stwierdzającego rzeczywiste powierzenie mienia oraz obowiązek jego zwrotu lub wyliczenia się, ale konieczne jest ponadto faktyczne powierzenie mienia w okolicznościach umożliwiających jego zwrot lub wyliczenie się (tak: Kodeks pracy. Komentarz, red. K. Walczak, 2014). Co więcej, za prawidłowe może być uznane powierzenie mienia tylko w warunkach, które umożliwiają pracownikowi sprawowanie nad nim pieczy i bezpośredniego nadzoru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1972 r., sygn. akt II PR 254/72, Legalis, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Przenosząc powyższe na stan faktyczny w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powierzenie pracownikom magazynu mienia w stanie faktycznym nie nastąpiło prawidłowo.

Okolicznością bezsporną było, że teren parku logistycznego, w którym znajdował się magazyn strony powodowej nr 21 we W., był ogrodzony, a wjazd na jego teren był możliwy poprzez bramę wjazdową zabezpieczoną szlabanem. Jednakże wskazać należy, że na terenie parku zlokalizowanych było kilka innych firm w tym m.in. firma kurierska. Tereny działania firm w żaden sposób nie były od siebie oddzielone i po całym obszarze można było swobodnie się poruszać. Przy wjeździe na teren parku znajdowała się budka strażnicza, jednak sam wjazd na teren i wyjazd z niego nie był w żaden sposób kontrolowany przez strażnika, a szlaban zabezpieczający drogę był niemal przez cały czas otwarty, co umożliwiało swobodny przejazd każdego pojazdu. Strażnik otwierał szlaban każdemu, kto chciał wjechać na teren parku, nie legitymując go. Okoliczność ta ma o tyle istotne znaczenie, iż - jak wykazało postępowanie dowodowe -

opakowania takie jak: palety, transportery na butelki po piwie oraz same butelki w znacznej części składowane były poza halą magazynową, na placu na zewnątrz hali, do którego nieograniczony dostęp miały osoby trzecie.

Ponadto przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wejście na teren magazynu było możliwe zarówno od strony ramp, pod które podjeżdżały samochody ciężarowe celem załadunku towaru, a które przez większość czasu pozostawały otwarte i nie poddawane żadnemu nadzorowi, jak również od strony biura.

Ze zgodnych zeznań świadków wynika, że stały dostęp na teren magazynu miały bardzo liczne osoby, których nie łączyła ze stroną powodową umowa o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, w tym m.in. pracownicy biura, osoby sprzątające zatrudnione przez firmę zewnętrzną, przedstawiciele handlowi oraz kierowcy – w tym z firm zewnętrznych, którzy zabierali z magazynu przygotowany na paletach towar oraz osoby zatrudnione w magazynie na podstawie umów cywilnoprawnych, w szczególności na zlecenie. Co równie istotne, kierowcy niejednokrotnie sami wchodzili na teren magazynu, pomiędzy alejki, gdzie składowany był towar oraz przekładali towar na inną paletę. Pracownicy odpowiedzialni materialnie wielokrotnie zgłaszali przełożonym nieprawidłowości odnośnie niekontrolowanego wstępu osób trzecich na teren magazynu. Nie spotykało się to z żadną reakcją ze strony pracodawcy.

W toku postępowania strona powodowa przedstawiła oświadczenia magazynierów o wyrażeniu zgody na pracę innych osób w magazynie pomimo braku objęcia ich wspólną odpowiedzialnością materialną. Jednakże z zeznań świadków wynika, że sposób, w jaki dochodziło do złożenia tych oświadczeń, całkowicie podważa ich moc i skuteczność prawną. Stosowne podpisy były bowiem składane przez nich na dokumentach in blanco, bądź dokumenty te były później przerabiane poprzez dopisywanie do nich innych osób, których miała dotyczyć zgoda, a które w momencie wyrażania zgody przez pracowników magazynu nie były wpisane na tym dokumencie. Dokumenty te były zatem wypełniane przez stronę powodową stosownie do jej własnych potrzeb, a nie faktycznych zgód osób odpowiedzialnych materialnie. Ponadto, „zgody” podpisywane przez pracowników nie obejmowały wszystkich osób, które przebywały lub pracowały w magazynie, nie dotyczyły bowiem pracowników biurowych, kierowców, przedstawicieli handlowych i ekipy sprzątającej.

Okoliczności te jednoznacznie wskazują, że strona powodowa, nie zapewniła pracownikom odpowiedzialnym materialnie, w tym pozwanemu, faktycznych warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia, jak również, że miała pełną tego świadomość, bowiem zastrzeżenia co do zabezpieczenia mienia zgłaszali sami pracownicy.

Ponadto z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że pracownicy magazynu – poza kierownikiem i jego zastępcą – nie mieli dostępu do informatycznego systemu magazynowego, który umożliwiał podgląd stanów magazynowych, zdejmowanie artykułów ze stanu magazynowego i ich wprowadzanie na stan magazynowy oraz dokonywanie przesunięć międzymagazynowych. Nie mieli więc tak naprawdę faktycznej możliwości kontroli na bieżąco powierzonego im mienia. Taki dostęp mieli natomiast pracownicy z centrali w R.. Z zeznań świadka R. N. wynika, że zauważył kiedyś sztuczny ruch na magazynie i po telefonie do R. C. (2) – pracownika z R. – dostał informację, że „sprawdzają jego czujność”.

W świetle tak licznych uchybień nie było podstaw do przyjęcia, aby strona powodowa stworzyła i zabezpieczyła pracownikom odpowiedzialnym materialnie właściwe warunki umożliwiające faktyczne zabezpieczenie i pełen nadzór nad mieniem pracodawcy, a w konsekwencji aby doszło do jego prawidłowego powierzenia – w rozumieniu przepisu art. 124 k.p. w zw. z art. 125 k.p. – pracownikom odpowiedzialnym materialnie, w tym pozwanemu.

Na gruncie regulacji art. 124 k.p., pracownik odpowiada za mienie powierzone tylko wtedy, gdy ma nad tym mieniem pieczę i bezpośredni nadzór. Z kolei wadliwe powierzenie mienia uniemożliwia pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności na zasadzie art. 124 k.p. (por. wyrok i uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013r., sygn. akt I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Wątpliwości Sądu budzi także sam sposób przeprowadzania przez stronę powodową inwentaryzacji. Inwentaryzacja była przeprowadzana w ten sposób, że na jedną alejkę było wyznaczonych dwoje magazynierów. Jedna osoba skanował

towar, a druga liczyła. Stany spisywano na kartkach, które następnie przekazywane były komisji inwentaryzacyjnej, ta z kolei wprowadzała dane do systemu komputerowego. W trakcie inwentaryzacji były liczone również towary zniszczone lub przeterminowane, które trzeba było wyrzucić ze względu na nieprzydatność do spożycia, a których nie można było usunąć ze stanów magazynowych, przy czym były one liczone jako brak, którym obciążano pracowników. Wyniki inwentaryzacji były przedstawiane magazynierom po kilku dniach, a czasem nawet po miesiącu, co uniemożliwiało im kontrolę prawidłowości dokonanych spisów i wyliczeń. Poza tym nie mieli oni wglądu do pełnej inwentaryzacji. Była im przedstawiana tylko karta z wynikiem inwentaryzacji. Przed inwentaryzacją magazynierzy dostawali do podpisania szereg dokumentów in blanco, np. zgodę na pracę nowych pracowników, informacje o niezgłaszaniu zastrzeżeń do wyników inwentaryzacji, nową umowę o odpowiedzialności materialnej. Poza tym z zeznań świadków wynika, że inwentaryzacja trwała 3 dni (od piątku do niedzieli) i niezależnie od poziomu zaawansowania musiała zostać zakończona w niedzielę. Po przeprowadzone inwentaryzacji stany magazynowe nie były „zerowane”.

Co istotne – z zeznań świadków wynika, że umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej zawierane były w momencie, gdy trwała jeszcze inwentaryzacja i nie były znane jej wyniki. W orzecznictwie podkreśla się natomiast, że prawidłowe powierzenie mienia to takie, które dla przyjmującego ustala stan zerowy, czyli punkt wyjścia, w kierunku późniejszych rozliczeń. Za takie powierzenie mienia uznaje się w orzecznictwie przeprowadzenie inwentaryzacji, bowiem inwentaryzacja początkowa i końcowa dają możliwość wyliczenia ewentualnego niedoboru w mieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 1995 r., sygn. akt III APr 82/94, Legalis).

Wymaga również podkreślenia, że szczególność reżimu odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się wyraża się nie tylko w nieograniczonej co do kwoty odpowiedzialności odszkodowawczej leżącej po stronie pracownika, ale też w powinności dochowania przez pracodawcę wszelkich starań w celu prawidłowego powierzenia pracownikowi mienia. W ocenie Sądu okoliczności powierzenia pracownikowi mienia nie mogą budzić jakichkolwiek, nawet najmniejszych wątpliwości i zastrzeżeń co do jego prawidłowości i rzetelności. Jeśli bowiem pracownik ma odpowiadać za mienie w sposób wyjątkowo rygorystyczny, to rygoryzm ten powinien dotyczyć także powinności pracodawcy, związanych z powierzeniem mienia. Okoliczności powierzenia mienia pozwanemu w niniejszej sprawie są zaś na tyle wątpliwe, że nie sposób uznać, by mienie zostało mu powierzone w sposób prawidłowy.

W świetle przeprowadzonych rozważań, w ocenie Sądu bez znaczenia pozostaje fakt zawarcia pomiędzy stronami w dniach 17 lutego 2016 r. i 20 maja 2016 r. porozumień o uznaniu zadłużenia wobec pracodawcy w łącznej wysokości 11.801,83 zł. W toku procesu pozwany wyjaśnił, że zawarł porozumienia w obawie przed utratą zatrudnienia i to w szczególnym trybie, o jakim mowa w przepisie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. W toku postępowania świadkowie jednoznacznie potwierdzili, że warunkiem dalszego zatrudnienia było zawarcie porozumienia o uznaniu długu. Natomiast w przypadku braku takiej zgody zdarzały się sytuacje rozwiązania stosunku pracy. Ponadto, pracodawca sugerował, że w przypadku podpisania ww. dokumentu, pracownik będzie zobowiązany do spełnienia jedynie połowy świadczenia.

W wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r., (sygn. akt V CSK 398/14, Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że właściwe uznanie długu, przybierające formę umowy, zawiera oświadczenie dłużnika, potwierdzające, że ciąży na nim określony dług i zobowiązany jest go spłacić. Umowa taka odwołuje się więc i potwierdza istnienie długu powstałego wcześniej w stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem, takiego długu jednak nie tworzy. Jeżeli więc dłużnik dowiedzie, że dług w rzeczywistości nie istnieje – podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie jest to przesłanka wymagająca uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu, ponieważ nie dotyczy wady tego oświadczenia, lecz jego bezprzedmiotowości.

Sam fakt zawarcia porozumień z pracodawcą nie czyni zatem powództwa zasadnym. Pozwany w toku postępowania kwestionował swoją odpowiedzialność za niedobór i skutecznie wykazał na podstawie zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, że nie miał możliwości sprawowania należytej pieczy nad mieniem. Sąd miał tutaj na uwadze, że pozwany przyjął warunki określone w umowie o odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, nie zgłaszając

do nich, w tym także co do sposobu powierzenia mienia żadnych zastrzeżeń, albowiem sytuacja życiowa i materialna zmuszała go do posiadania źródła dochodu, jakim jest zatrudnienie, zaś odmowa podpisania takiej umowy wiązała by się z rozwiązaniem stosunku pracy. Poza tym podkreślić należy, że pracownicy podpisywali oświadczenia o braku uwag do wyników inwentaryzacji, jeszcze przed jej zakończeniem.

W doktrynie dominuje pogląd, zgodnie z którym brak zapewnienia warunków koniecznych dla zaistnienia zaostrzonego rygoru odpowiedzialności za mienie powierzone (tj. brak prawidłowego powierzenia mienia lub niezapewnienie przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia) nie tyle uwalnia pracownika całkowicie od odpowiedzialności, ile od odpowiedzialności za mienie powierzone. Tym samym do odpowiedzialności za mienie powierzone będą miały zastosowanie uregulowania art. 114 i n. k.p., w tym w szczególności art. 116 k.p., który ciężar dowodu co do okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pracownika oraz wysokości powstałej szkody nakłada na pracodawcę. To pracodawca jest zatem obowiązany do wykazania, że pracownik, wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę. Tymczasem postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało jakichkolwiek zaniechań w realizacji obowiązków pracowniczych po stronie pozwanego. Co więcej, skoro nie można określić w sposób niebudzący wątpliwości jakie mienie objął pozwany, to wykluczone jest tym samym powiązanie powstałej po stronie pracodawcy szkody (o ile przyjąć, że w ogóle ona powstała) z obowiązkami pracowniczymi pozwanego, bowiem mogły one w ogóle nie dotyczyć mienia, którego niedobór stwierdzono.

Wskazać należy, że pracodawca jeszcze przed zakończeniem inwentaryzacji nakazywał pracownikom podpisanie oświadczeń o braku uwag do wyników inwentaryzacji i nowych umów o odpowiedzialności materialnej, a następnie tuż po inwentaryzacji informowała pracowników o braku większych niedoborów, po czym obciążała ich rzekomymi niedoborami w wysokości kilku tysięcy złotych za jeden okres, domagając się zapłaty za kilka okresów inwentaryzacyjnych wstecz. Jest to działanie niedopuszczalne, uniemożliwia bowiem pracownikowi rzeczywiste zapoznanie się z wynikami inwentaryzacji i podjęcia na ich podstawie racjonalnej decyzji o kontynuowaniu lub niekontynuowaniu zatrudnienia i podpisaniu kolejnej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Wątpliwości te potęguje również fakt, że jak wynika z zeznań świadków aby mogło dojść w jednym okresie inwentaryzacyjnym (3-4 miesiące) do powstania tak znaczących niedoborów, towar musiałby być wywożony i wykradany w bardzo dużych ilościach. Uwzględniając oferowany przez stronę pozwaną asortyment - artykuły spożywcze o niewielkiej cenie jednostkowej - musiałyby to być każdego miesiąca tiry wypełnione towarami i opakowaniami, wywiezienie takiej ilości towarów wydaje się zaś nieprawdopodobne.

Ponadto, bez względu na powyższe, w ocenie Sądu, zasadny okazał się zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia żądania kwoty 3.664,87 zł (pozew zarejestrowany pod sygn. akt X P 152/18).

Zgodnie z art. 291 § 2 k.p., roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

Powyższy przepis dotyczy nieumyślnie wyrządzonej przez pracownika szkody, a do rozpoczęcia biegu rocznego terminu z § 2 niezbędna jest wiedza pracodawcy o szkodzie i osobie ją wyrządzającej, nie jest natomiast konieczna znajomość dokładnej wysokości tej szkody.

Jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 sierpnia 1978 r., IV PR 167/78 (OSNCP 1979/3/56), datą "powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzonej przez pracownika szkodzie" w rozumieniu art. 291 § 2 k.p. jest data, w której zakład pracy uzyskał wiadomość o faktach, z których, przy prawidłowym rozumowaniu, można i należy wyprowadzić wniosek, że szkoda jest wynikiem zawnionego działania lub zaniechania pracownika, a nie data, w której wniosek taki został rzeczywiście przez zakład pracy z faktów tych wyprowadzony, względnie w której został przedstawiony zakładowi pracy przez inną osobę.

Ponadto, w wyroku z dnia 3 marca 1981r. (IV PR 36/81, OSP 1981/12/216) Sąd Najwyższy wskazał, iż „przez wyrażenie użyte w art. 291 § 2 k.p. "od dnia, w którym zakład pracy powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody" należy rozumieć dzień, w którym - w zwykłym toku rzeczy - zakład pracy mógł i powinien był powziąć wiadomość o takiej okoliczności”. Należy jednocześnie podkreślić, iż bieg przedawnienia rozpoczyna swój bieg od powzięcia przez zakład pracy wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody, co oznacza, że dla upływu terminu przedawnienia nie jest ważne, czy zakład pracy znał dokładną wielkość niedoboru lub też mylnie ją określił (por. wyrok SN z 5 lutego 1991r., I PR 429/90).

Roszczenie pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, staje się wymagalne w dniu, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody i od tego dnia biegnie jednoroczny okres przedawnienia wspomnianego roszczenia. Wobec powyższego, istotnym elementem dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia było ustalenie, kiedy strona powodowa powzięła wiadomość o ewentualnym wyrządzeniu przez pozwanego szkody.

Jak wynika ze zgromadzonej w aktach dokumentacji, wiadomość o powstałej szkodzie jak i o osobach, które miały ją wyrządzić, a więc między innymi pozwanym, strona powodowa powzięła już 22 maja 2016 r. Wtedy bowiem została zakończona inwentaryzacja towarów i opakowań, która jednoznacznie wykazywała istnienie niedoborów, a więc powstania szkody. Okoliczność ta wynika z protokołów inwentaryzacyjnych spisów z natury, które na ostatnich stronach wskazują wartość nadwyżek oraz wartość niedoborów. Również sporządzone podczas inwentaryzacji różnice ze spisów z natury jednoznacznie wskazują na istnienie niedoborów. Nie ma przy tym znaczenia faktyczna wysokość szkody – istotny jest fakt jej powstania, o którym strona powodowa wiedziała bezpośrednio po zakończeniu inwentaryzacji. Dokładna wysokość szkody może być ustalona w późniejszym czasie, co nie oznacza, że termin przedawnienia ulega w związku z tym „przesunięciu”. Może bowiem dojść do sytuacji, że pracodawca ustali dokładną wysokość szkody np. po 10 miesiącach. Obowiązkiem pracodawcy, który dowiedział się o wystąpieniu szkody, jest przeprowadzenie na tyle sprawnego postępowania wyjaśniającego, aby w okresie roku czasu od jej ujawnienia można było ustalić jej wysokość i obciążyć nią odpowiedzialnego za jej powstanie pracownika.

Roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 291 § 1 k.p. upłynął zatem w ocenie Sądu z dniem 22 maja 2017 r. Pozew został wniesiony w dniu 1 marca 2018 r. (data stempla pocztowego), a więc ze znacznym przekroczeniem terminu. Biegu terminu przedawnienia nie przerwał również złożony w dniu 12 lipca 2017 r. (data stempla pocztowego) wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, albowiem w dacie jego złożenia roszczenie uległo już przedawnieniu.

Wprawdzie zgodnie z art. 291 § 3 k.p., jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Wówczas termin przedawnienia wynosiłby 3 lata. Jednakże w toku postępowania strona powodowa w żaden sposób nie wykazała i nawet nie próbowała w jakikolwiek sposób wykazać, aby pozwany swoim działaniem zamierzał wyrządzić pracodawcy szkodę, bądź godził się na jej wyrządzenie, a to na niej jako pracodawcy spoczywał ciężar dowodu, a więc wykazania, że szkoda powstała z winy umyślnej pozwanego. Należy wskazać, że wina umyślna istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (tak uzasadnienie wyroku SN z 09.03.2010 r., I PK 195/09 – publ. portal orzeczeń SN).

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa nie sprostала ciężarowi dowodu, jaki wynika z art. 124 i n. k.p., tj. nie wykazała przede wszystkim, by w sposób prawidłowy powierzyła pozwanemu mienie, za które ten miał materialnie odpowiadać. Tym samym pozwany został całkowicie uwolniony od szczególnego reżimu odpowiedzialności, jakim jest odpowiedzialność za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Brak również podstaw do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za szkodę na zasadach ogólnych, przewidzianych w art. 114 i n. k.p., albowiem strona powodowa, na której spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie, nie wykazała, by do powstania szkody doszło w wyniku zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwanego

obowiązków pracowniczych. Podstawy roszczenia strony powodowej nie może również stanowić podpisane przez pozwanego porozumienia, bowiem uznanie długu, który w rzeczywistości nie istniał, było bezskuteczne. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w pkt I oraz III sentencji wyroku.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu zaoferowane przez strony, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, wnioski dowodowe w postaci zeznań świadków, wyjaśnień pozwanego oraz załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów, niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień pozwanego, Sąd dokonał w kontekście całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków: R. N., M. S., M. M., Ł. M., D. S., N. K. oraz S. S., gdyż były składane spontaniczne, a nadto okazały się spójne, logicznie uzasadnione, wzajemnie korespondując ze sobą pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Świadczyli oni pracownikami strony pozwanej zatrudnionymi na magazynie we W., przez co mieli pełną i obszerną wiedzę na temat faktycznego funkcjonowania magazynu. Poza tym tak jak pozwany byli oni objęci wspólną odpowiedzialnością materialną za powierzone mienie, przez co posiadali szczegółową wiedzę w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Oceniając zeznania świadków, Sąd miał na uwadze, że część z nich podobnie jak pozwany, pozostaje w sporze sadowym ze stroną powodową. Jednakże z uwagi na spontaniczność zeznań Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania ich wiarygodności.

Natomiast zeznaniom świadków: A. S., R. C. (2) oraz A. G. Sąd dał wiarę w zakresie w jakim zgodnie korespondowały one z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Należy zwrócić uwagę, że świadkowie ci nie pracowali na magazynie we W. tylko w centrali w R.. Nie mieli więc pełnego oglądu na sytuację w magazynie we W.. Natomiast ich obecność we W. w dużej mierze związana była z przeprowadzanymi inwentaryzacjami. Twierdzenia świadków dotyczące zabezpieczeń na magazynie we W., czy przeprowadzanych inwentaryzacji, pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków oraz wyjaśnieniami pozwanego i nie zostały potwierdzone żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie.

Wyjaśnienia pozwanego Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż okazały się one spójne, konsekwentne, szczegółowe i logicznie uzupełniały pozostały, wiarygodny materiał dowodowy w sprawie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu jak w pkt II i IV sentencji wyroku znajdowało oparcie w treści art. 98 § 1 k.p.c. To stroną powodową jako stroną przegrywającą sprawę obciążał obowiązek zwrotu kosztów procesu. Pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem strona powodowa zobowiązana była zwrócić poniesione przez pozwanego koszty zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 i pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804). W konsekwencji w punkcie II sentencji wyroku Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę po 1.350,00 zł (w odniesieniu do dochodzonej pozwem kwoty 8.136,96 zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, zaś w punkcie IV sentencji wyroku – kwotę 675,00 zł (w odniesieniu do dochodzonej pozwem kwoty 3.664,87 zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.